Sygn. akt VI Pa 54/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń

Sędziowie: SO Ewa Michalska

SO Marek Zwiernik (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2017 roku w G.

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Spółce Komandytowo-Akcyjnej w Ś.

o wydanie świadectwa pracy i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Słubicach Wydziału Pracy

z dnia 17 maja 2017 roku, sygn. akt IV P 79/16

I. ***oddala apelację,***

II. ***nie obciąża powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.***

SSO Ewa Michalska SSO Tomasz Korzeń SSO Marek Zwiernik

Sygn. akt VI Pa 54/17

UZASADNIENIE

Powód R. S. domagał się w pozwie nakazania pozwanej spółce akcyjnej spółce (...) w Ś. wydania powodowi świadectwa pracy za okres zatrudnienia od 14.01.2013 r. do 30.04.2013 r., zapłaty należnych składek z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz podatku dochodowego z tytułu uzyskanego przez powoda wynagrodzenia, zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.400,00 zł tytułem odszkodowania za niewydanie powodowi w terminie świadectwa pracy oraz kwoty 4.500,00 zł tytułem odszkodowania w związku z nieotrzymaniem przez powoda zasiłku dla bezrobotnych przez pół roku. Następnie w piśmie procesowym z 07.05.2017 r., złożonym na rozprawie w dniu 08.05.2017 r. (k-290) powód cofnął żądanie zasądzenia na swoją rzecz kwoty 4.500,00 zł tytułem odszkodowania w związku z nieotrzymaniem przez powoda zasiłku dla bezrobotnych przez pół roku, a w trakcie rozprawy (k-296) zrzekł się tego roszczenia. Ponadto pismem z 07.05.2017 r. powód rozszerzył żądanie dotyczące odszkodowania za niewydanie powodowi w terminie świadectwa pracy i wniósł o zasądzenie na swoją rzecz z tego tytułu kwoty 9.978,50 zł. Ponadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej spółki kwoty 579,50 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w okresie od 14.01.2013 r. do 30.04.2013 r. i kwoty 950,00 zł tytułem

wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od 14.01.2013 r. do 30.04.2013 r. Uzasadniając swoje roszczenia, powód wskazał, że, po okresie zatrudnienia w pozwanej spółce w 2012 r., powód świadczył na rzecz pozwanej pracę również od 14.01.2013 r. do 30.04.2013 r. Pozwana nie zawarła jednak z powodem umowy o pracę dotyczącej tego okresu, jak również nie wydała powodowi stosownego świadectwa pracy. Powód wskazał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż powód nie legitymował się niezbędnym okresem zatrudnienia.

Pozwana spółka akcyjna spółka (...) w Ś. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że zatrudniała powoda na stanowisku mechanika, w okresie od 01.03.2012 r. do 22.12.2012 r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do dnia 31.12.2014 r. W dniu 03.12.2012 r., z uwagi na spożywanie przez powoda alkoholu w miejscu pracy, pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę. W dniu 28.12.2012 r. sporządziła świadectwo pracy i doręczyła je powodowi. Następnie, na wniosek powoda, w czerwcu 2013 r. wysłała powodowi kopię w/w świadectwa pracy. Pozwana nie zatrudniała powoda w 2013 r., a powód nie świadczył wówczas pracy na rzecz pozwanej spółki. Pismem z dnia 19.04.2017 r. złożonym 24.04.2017 r., a następnie uzupełnionym w dniu 04.05.2017 r. (k-278-282), podniosła zarzut przedawnienia. Wskazała, że powód w chwili podpisania i złożenia pozwu znajdował się w stanie wyłączającym pełne rozeznanie odnośnie dokonywanych czynności. Złożony w dniu 29.04.2016 r. pozew nie może zatem wywierać żadnych skutków prawnych. Pełnomocnik powoda zgłosił się natomiast do sprawy w dniu 24.10.2016 r. W związku z tym należy uznać, że dopiero w tym dniu powód skutecznie i świadomie zgłosił dochodzone roszczenia. Ponadto w czerwcu 2013 r. powód twierdził, że był zatrudniony w pozwanej spółce w styczniu i lutym 2013 r. Powód nie uzasadnił również wysokości dochodzonych roszczeń finansowych, ani nie wykazał zaistnienia jakiejkolwiek szkody uzasadniającej przedmiotowe roszczenia.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Słubicach IV Wydział Pracy orzekł, jak następuje:

w składzie następującym:

I. Umarza postępowanie w zakresie dotyczącym zasądzenia od pozwanej Spółki na rzecz powoda R. S. odszkodowania w kwocie 4.500,00 zł (cztery tysiące pięćset złotych 00/100) tytułem utraty zasiłku dla bezrobotnego.

II. Sprawę w zakresie żądania zapłaty składek z tytułu ubezpieczenia społecznego powoda R. S. przekazuje według właściwości do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w G.

III. Sprawę w zakresie żądania zapłaty podatku od wynagrodzenia powoda R. S. przekazuje według właściwości do Urzędu Skarbowego
w S..

IV. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

V. Zasądza od powoda R. S. na rzecz pozwanej Spółki Akcyjnej Spółki (...) w Ś. kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Pracownicy świadczyli na rzecz pozwanej spółki pracę na podstawie pisemnych umów o pracę. Powód R. S. został zatrudniony w pozwanej spółce akcyjnej spółce (...) w Ś., na stanowisku mechanika, na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, od 01.03.2012 r. do 31.05.2012 r., a następnie na czas określony, zawartej na okres od 01.06.2012 r. do 31.12.2014 r. Wykonywał pracę w serwisie pozwanej spółki w B.. Przełożonym powoda był kierownik serwisu świadek A. Z..

Praca powoda była ewidencjonowana listami obecności i kartami czasu pracy, znajdującymi się w biurze obsługi klienta. Pracownicy mieli swobodny dostęp do tych dokumentów jak i ich formularzy oraz pieczęci pozwanej spółki,

znajdujących się w biurze obsługi klienta. Karty czasu pracy, prowadzone odrębnie dla każdego pracownika, przed złożeniem w biurze obsługi klienta były opatrywane podpisem kierownika serwisu, świadka A. Z..

Powód wielokrotnie spożywał alkohol w godzinach pracy. Na wniosek świadka A. Z. pozwana spółka w dniu 03.12.2012 r. złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, za dwutygodniowym wypowiedzeniem. W okresie zatrudnienia powód otrzymywał wynagrodzenie gotówką.

W 2013 r. powód nie świadczył pracy w pozwanej spółce. Od kwietnia 2013 r. zaczął pracować dorywczo, wykonując naprawy samochodów we własnym garażu. Poszukiwał zatrudnienia, ale odmówiono powodowi z uwagi na wiek powoda. W dniu 04.06.2013 r. powód zwrócił się do pozwanej o przesłanie duplikatu świadectwa pracy za okres od 01.03.2012 r. do 22.12.2012 r.

Powód wraz z żoną w 2013 r. byli najemcami mieszkania M. K. (1), za które płacili czynsz w wysokości ok 560-580 zł. Żona powoda, świadek G. S. (1) decyzją Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 10.05.2013 r. została uznana za osobę bezrobotną. Natomiast powód został uznany za bezrobotnego decyzją Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 10.10.2013 r. Powiatowy Urząd Pracy zaproponował powodowi pracę poza T., w innym zawodzie, niż wyuczony zawód powoda. Powód odmówił podjęcia zatrudnienia.

W dniach 09., 10., 11. i 12.07.2013 r., w związku ze skargą złożoną przez powoda, Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w pozwanej spółce. W jej trakcie świadek A. Z. złożył pisemne oświadczenie, że powód nie był zatrudniony w serwisie w B. w styczniu i lutym 2013 r.

Sąd I instancji zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Zgodnie z art. 97 § 1 k.p. w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy, jeżeli nie zamierza nawiązać z nim kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy. Świadectwo pracy dotyczy okresu lub okresów zatrudnienia, za które dotychczas nie wydano świadectwa pracy.

W przedmiotowej sprawie powód R. S. zatrudniony był w pozwanej spółce w okresie od 01.03.2012 r. do 22.12.2012 r. i za ten okres otrzymał świadectwo pracy. Natomiast w 2013 r. nie wykonywał pracy na rzecz pozwanej spółki. Świadczą o tym zeznania zawnioskowanych przez powoda świadków: E. B. (poprzednio Ś.), R. N., I. Z., J. W., D. M., P. C., W. J., K. K. (1), S. D., M. K. (2), P. M.. Świadkowie zeznali, że nie pamiętają, aby powód pracował w pozwanej spółce w roku 2013. Zeznania takie złożyli w szczególności zatrudnieni na stanowiskach mechaników (podobnie jak powód) świadkowie J. W. i D. M. oraz wulkanizator świadek R. N., którzy, jak wynika z przesłuchania powoda w dniu 08.05.2017 r. (k-294v) mieli razem z nim świadczyć pracę w 2013 r. Zatrudnienia powoda w 2013 r. nie potwierdziła również zatrudniona w biurze obsługi klienta pozwanej spółki świadek E. B. (poprzednio Ś.), która, wg powoda miała być obecna przy składaniu przez powoda podpisów na listach obecności w 2013 r. i która, wg przedłożonych przez powoda kart czasu pracy (k-5-6), miała pisemnie potwierdzać na tych kartach obecność powoda w pracy. Świadek poddała w wątpliwość autentyczność złożonych przez powoda kart czasu pracy ze stycznia i lutego 2013 r. z uwagi na brak na nich podpisów innych pracowników biura obsługi klienta. Ponadto, jak zeznała, pieczęć pozwanej spółki, którą odbito na złożonej przez powoda karcie czasu pracy za styczeń 2013 r. (k-5), jest ogólnie dostępna dla wszystkich pracowników pozwanej spółki w biurze obsługi klienta (k-128). Co istotne, na pozostałych złożonych przez powoda kartach czasu pracy, ani na kartach czasu pracy złożonych przez pozwaną, nie odbito pieczęci pozwanej spółki. Jak zeznał natomiast świadek D. M. (k-161), pracownicy biura obsługi klienta, wychodząc z niego, nie zamykają drzwi na klucz, i każdy inny pracownik może wówczas swobodnie do biura wejść. Ponadto, jak wynika z zeznań świadków I. Z. (k-160v), pracownicy pozwanej spółki mieli swobodny dostęp również do druków list obecności i zdarzało się, że te druki były używane jako brudnopis. Złożone przez powoda karty czasu pracy za „styczeń 2013" i „luty 2013" nie są wiarygodne również z powodu odręcznego przekreślenia daty rocznej, tj. 2012 r. i odręcznego wpisania, niebieskim długopisem, roku „2013" na karcie za styczeń oraz – „luty 2013" na karcie dotyczącej lutego. Te zmiany nie zostały

opatrzone żadnym podpisem, a jak wynika z przesłuchania powoda (k-294v), przedłożone do sprawy karty stanowią kserokopie oryginałów, wykonane przy użyciu czarno-białego druku.

Świadek I. Z., która, wg treści przesłuchania powoda miał być obecna przy wypłacie powodowi, gotówką, wynagrodzenia w 2013 r., nie potwierdziła w złożonych przez siebie zeznaniach, aby powód świadczył pracę na rzecz pozwanej w 2013 r.

Zatrudnienia powoda w 2013 r. nie potwierdził również świadek A. Z., który, wg powoda, miał z ustalić z powodem świadczenie pracy bez formalnego zatrudnienia powoda.

Świadkowie S. O., D. K. i K. W. zeznali, że powód pracował w pozwanej spółce w 2013 r. Nie potrafili jednak wskazać, do kiedy powód miał być zatrudniony, w szczególności czy powód pracował w pozwanej spółce po marcu 2013 r. Z uwagi na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń i złożenie przez powoda pozwu w dniu 29.04.2016 r., w sprawie istotnym było ustalenie okoliczności ewentualnego świadczenia przez powoda pracy w kwietniu 2013 r.

Zgodnie bowiem z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie o wydanie świadectwa pracy staje się wymagalne po upływie 7 dni od zakończenia stosunku pracy, natomiast roszczenia z tytułu wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy – po upływie 10 dni od zakończenia stosunku pracy.

Zeznań świadka A. N., w zakresie dotyczącym zatrudnienia powoda w pozwanej do lipca bądź sierpnia 2013 r. sąd nie uznał za wiarygodne. Są one sprzeczne w tej mierze z zeznaniami świadków E. B. (poprzednio Ś.), R. N., I. Z., J. W., D. M., P. C., W. J., K. K. (1), S. D., M. K. (2), P. M. i A. Z., którym sąd dał wiarę. Ponadto świadek najpierw zeznał, że powód pracował w pozwanej spółce w tym samym okresie, co świadek (k-295v), tj. od 2012 r. do lipca, sierpnia 2013 r., a następnie stwierdził, że w okresie zatrudnienia świadka powód przestał pracować bądź korzystał z urlopu lub zwolnienia lekarskiego. Jednocześnie świadek nie potrafił podać, ile trwała ewentualna przerwa w zatrudnieniu powoda i kiedy miała miejsce.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom żony powoda, świadka G. S. (1). Świadek zeznała, że pracowała dorywczo jedynie w styczniu 2013 r. Natomiast w pozostałym okresie objętym przedmiotem sporu świadek oraz powód mieli utrzymywać się z uzyskiwanego wówczas przez powoda w pozwanej spółce wynagrodzenia. Jednocześnie, jak wynika ze złożonej przez powoda do akt sprawy decyzji Powiatowego Urzędu Pracy, świadek G. S. (1) została uznana za osobę bezrobotną dopiero z dniem 10.05.2013 r. (k-101), a więc po upływie spornego okresu. Ponadto ponoszenie przez powoda i świadka kosztów związanych z utrzymaniem w 2013 r., w tym czynszu za najem mieszkania, nie oznacza, że powód by zatrudniony w pozwanej spółce w 2013 r. Żaden z zawnioskowanych przez powoda świadków nie potwierdził również zeznań świadka G. S. (1), dotyczących codziennego telefonicznego zasięgania informacji przez powoda, od dojeżdżających do pracy służbowym busem pracowników pozwanej, odnośnie miejscowości, w której bus się aktualnie znajduje.

Nie znalazła odzwierciedlenia w zeznaniach świadków podnoszona przez powoda okoliczność wypłacania powodowi wynagrodzenia w 2013 r. przez świadka A. Z., w obecności pracowników pozwanej. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili zeznań powoda, że w formie gotówkowej odbierali wówczas wynagrodzenie za nadgodziny.

Sąd na podstawie art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oddalił wniosek o przesłuchanie G. S. (2), P. K., A. K. i T. G.. Osoby te nie były zatrudnione w warsztacie pozwanej spółki ani w biurze obsługi klienta. Ponadto reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powód nie złożył wniosku o przesłuchanie tych świadków w piśmie procesowym z dnia 24.10.2016 r. (k-95-98) mimo braku przeszkód w tym zakresie. Natomiast dopuszczenie dowodu z zeznań w/ w osób, wobec ich niestawiennictwa na rozprawie w dniu 08.05.2017 r. wiązałoby się z koniecznością przedłużenia postępowania.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej spółki wyrażonego w piśmie procesowym z dnia 19.04.2017 r. (k-278-282), że powód w chwili złożenia pozwu znajdował się w stanie wyłączającym pełne rozeznanie dokonywanych czynności, co w konsekwencji miałoby oznaczać, że złożony pozew nie wywołał skutków prawnych, a powód świadomie wystąpił z roszczeniami dopiero na rozprawie w dniu 24.10.2016 r. Wbrew twierdzeniu pozwanej, okoliczność braku pełnej świadomości powoda odnośnie znaczenia dokonywanych czynności nie wynika z karty leczenia szpitalnego (k-99). W piśmie pełnomocnika powoda z dnia 24.10.2016 r. (k-96) zawarta była natomiast jedynie informacja, że powód w okresie sporządzania pozwu miał problemy z pamięcią i wyartykułowaniem swoich myśli. Świadek G. S. (1) zeznała natomiast, że powód w trakcie pisania pozwu nie mógł przypomnieć sobie nazwisk i był „trochę splątany" (k-107). Nie oznacza to jednak, że w zakresie dokonanej przez powoda czynności w postaci sporządzenia pozwu, powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Sąd oddalił powództwo wobec niewykazania przez powoda, że świadczył on pracę w pozwanej spółce w 2013 r., na podstawie art. 97 § 1 k.p. Ponadto, nawet przy przyjęciu, że powód wykonywał przez pewien okres pracę w pozwanej w 2013 r., co w sprawie nie miało miejsca, zeznania świadków S. O., D. K. i K. W. nie mogłyby wpłynąć na inny sposób rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadkowie ci nie stwierdzili, aby powód pracował w pozwanej po marcu 2013 r. Wobec treści art. 291 § 1 k.p., przewidującego trzyletni okres przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy i złożenia pozwu w dniu 29.04.2016 r., roszczenia powoda uległyby bowiem wówczas przedawnieniu.

W konsekwencji oddalenia żądania pozwu dotyczącego wydania świadectwa pracy, oddalono żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania za niewydanie w terminie świadectwa pracy na podstawie art. 99 § 1 k.p. § 1. Zgodnie z jego treścią pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Sąd miał w tej mierze na uwadze, że powód nie tylko nie udowodnił świadczenia pracy na rzecz pozwanej, co czyni roszczenie o powyższe odszkodowanie niezasadnym, ale również – w żaden sposób nie wykazał poniesienia szkody ani jej wysokości. Jak wynika z decyzji Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 10.10.2013 r. (k-116), powód został uznany za osobę bezrobotną dopiero z dniem 10.10.2013 r., a więc po ponad pięciu miesiącach od dnia, kiedy, wg zeznań powoda, miał on zakończyć świadczenie pracy na rzecz pozwanej. Ponadto, jak powód stwierdził w trakcie przesłuchania (k-295), przyczyną odmowy zatrudnienia powoda po zakończeniu przez niego pracy na rzecz pozwanej, był wiek powoda, a nie – brak świadectwa pracy. Powód zeznał również, że odmówił podjęcia pracy zaproponowanej przez Urząd Pracy, a w maju 2013 r. (a jak wynika z zeznań świadka G. S. (1) – w kwietniu 2013 r.) – zaczął pracować.

Z uwagi na ustalenie, że powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanej spółki w 2013 r. oddalono również żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w okresie od 14.01.2013 r. do 30.04.2013 r. oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w w/w okresie na podstawie art. 171 § 1 k.p. i art. 151 § 1 k.p.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., wobec cofnięcia pozwu pismem procesowym złożonym w dniu 08.05.2017 r. w zakresie żądania dotyczącego zasądzenia odszkodowania za utratę zasiłku dla bezrobotnych w kwocie 4.500,00 zł (k-290) i zrzeczenia się przedmiotowego żądania przez powoda (k-296), umorzono postępowanie w tym zakresie.

Na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. sprawy w zakresie żądań dotyczących zapłaty przez pozwaną składek z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz zaliczki na podatek dochodowy od wynagrodzenia powoda, przekazano wg właściwości odpowiednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. i Urzędu Skarbowego w S..

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 9 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w chwili złożenia pozwu, zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku złożył powód. Ostatecznie zaskarżył jedynie pkt. IV i V wyroku zarzucając mu naruszenia przepisów prawa:

1. przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na wynik sprawy:

- art.233 par.l k.p.c., poprzez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny, wybiórczy, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, tj. ustalenie, że powód nie świadczył pracy na rzecz pozwanej spółki w sposób pozwalający na ustalenie stosunku pracy między stronami w spornym okresie, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań wszystkich świadków i przedłożonych dokumentów dowodzi istnienia tego stosunku między stronami w spornym okresie, co doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 217 par.3 w zw. z art.227 k.p.c., poprzez pominięcie wniosku powoda, złożonego do protokołu na rozprawie dnia 26.10.2016r., o zobowiązanie pozwanej do złożenia oryginałów list obecności i kart pracy, których kopie pozwana załączyła do pism z dnia 13.10.2016r. i 19.10.2016r., mimo że okoliczności, na dowód których dokumenty te były powoływane tj. forma i tryb udokumentowania obecności pracowników przez pracodawcę oraz zatrudni en i a/niezatrudnienie powoda przez pracodawcę w spornym okresie, były decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do oddalenia powództwa;

2. przepisów prawa materialnego:

- art. 291 § 1 k.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. nieprawidłowe określenie momentu wymagalności roszczenia odszkodowawczego z pkt 2 pozwu, nieprawidłowe określenie momentu wymagalności pozostałych roszczeń finansowych pozwu, a w konsekwencji uznanie, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu;

- art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie w sprawie, polegające na nierozważeniu, że przepisy te są podstawą prawną roszczenia z pkt 2 pozwu;

- art. 123 par.l pkt 1 przez jego niezastosowanie w sprawie, polegające na nieprzypisaniu skutku prawego przerwania biegu przedawnienia roszczeń powoda czynności złożenia przezeń pozwu z dniem 29.04.2016 r., a w konsekwencji uznanie, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu.

W związku z powyższym wnoszę o:

1, zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Pierwszej Instancji;

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację podał:

Pozwem wszczynającym postępowanie w niniejszej sprawie R. S. wystąpił z roszczeniem o wydanie świadectwa pracy i zapłatę świadczeń finansowych związanych z ustaleniem stosunku pracy. Sąd I-wszej instancji oddalił powództwo w całości stwierdzając, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że strony w spornym okresie łączył stosunek pracy, co było podstawą wszystkich żądań powoda sformułowanych w pozwie. Z uzasadnienia wyroku jasno wynika, że Sąd nie dokonał prawidłowej oceny dowodów w sprawie, zaniechał szczegółowej analizy i porównania zeznań świadków, zestawienia ich z (dokumentacją przedłożoną przez strony oraz nie dołożył należytej staranności przy wyciąganiu wniosków. W efekcie konkluzje Sądu wyrażone w uzasadnieniu wyroku jak i sama jego sentencja stoją w sprzeczności do zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wadliwa ocena zeznań świadków w zakresie istnienia stosunku pracy w spornym okresie

Sąd stwierdził, że zeznania świadków nie wykazały, iż powód świadczył pracę na rzecz pozwanej spółki w spornym okresie tj. 14.01.2013r. - 30.04.2013r. Konkluzja taka zadziwia wobec kategorycznych, stanowczych zeznań kilku świadków i korespondujących z nimi faktów wynikających z zeznań pozostałych świadków i z dokumentów.

Świadek S. O. był pracownikiem pozwanej spółki jedynie przez trzy miesiące, na stanowisku magazyniera, od stycznia 2013r. Bez wahania stanowczo stwierdził on, że zna powoda z tej pracy oraz potwierdził, że powód był w spółce mechanikiem i dojeżdżał do pracy busem z innymi pracownikami. Koresponduje to z zeznaniami powoda, który jako jedną z osób, które pamięta ze spornego okresu pracy wymieni! właśnie magazyniera O.. Świadek D. K., który był pracownikiem serwisu od lutego 2013 i\, potwierdził, że powód pracował w warsztacie w czasie, kiedy on świadczył tam pracę (k.252). Świadek K. W., który był pracownikiem serwisu, na stanowisku myjkowego, od lutego lub marca 2013r. do 2014 r., potwierdził, że gdy zaczął pracę powód był już od jakiegoś czasu zatrudniony w serwisie na stanowisku mechanika. Zeznał też, że powód do pracy przyjeżdżał z mechanikami ze Ś. (k.296). Mechanicy ci dojeżdżali pracowniczym busem należącym do spółki. Świadek J. W. również stwierdził stanowczo, że powód dojeżdżał do pracy busem pracowniczym, którego świadek był kierowcą. Ewidentne jest, że ci trzej świadkowie (O., K., W.) nie mogli pamiętać powoda z pracy w okresie innym niż sporny, tj. z roku 2012 i\, gdyż w roku 2012 r. nie byli w ogóle zatrudnieni przez spółkę.

Świadek W. J. był pracownikiem pozwanej spółki, na stanowisku mechanika, przez niespełna pół roku na przełomie 2012r. i 2013 r., od jesieni do wiosny Stanowczo stwierdził on, że „powód pracował kiedy byłem zatrudniony" (k. 181). Świadek zeznał, że powód przyszedł do miejsca pracy w B. i załatwiał jakieś sprawy z kierownikiem po tym, jak przestał już pracować (k.182). Koresponduje to z zeznaniami / G. S. (1) i samego powoda, którzy opisywali sytuację wizyty powoda u kierownika serwisu A. Z. w celu uzyskania świadectwa pracy, już po jej zakończeniu w kwietniu 2013r. Świadek A. N. pracował dla pozwanej spółki od 2012r. do lipca/sierpnia 2013r. Zeznał on, że powód pracował wtedy kiedy on, mniej więcej do lipca/sierpnia 2013 r. i że była jakaś przerwa w zatrudnieniu powoda.

Świadek P. C. zeznał, że powód został zwolniony, po czym jeszcze na jakiś czas wrócił do pracy (k. 181). Koresponduje to z zeznaniami G. S. (1) i samego powoda, którzy opisali, że po roku pracy w 2012 r., zakończonym zwolnieniem powoda w związku z nadużywaniem przez niego alkoholu, powód wrócił do pracy na krótki czas, który jest okresem spornym w sprawie,

Pełnomocnik pozwanej podał do protokołu na rozprawie w dniu 08.05.2017r., że świadek K. W. pracował w spółce od czerwca 2012i\, a świadek A. N. przez 2012r., z czego strona pozwana wywodzi, że świadkowie ci pamiętają powoda z zakładu pracy.

Do akt sprawy strona powodowa nie załączyła jednak żadnego dokumentu udowadniającego tę okoliczność, tj. świadczenia przez w.w. osoby pracy w serwisie w 2012r., a osoby te znalazły się (w wykazie osób zatrudnionych w okresie od 01.01.2013r. do 31.03.2013r., załączonym do pisma pozwanego z dnia 26.01.2017. Wobec powyższego prawidłowy i zgodny z materiałem dowodowym sprawy jest jeden wniosek tj. że świadkowie W. i N. pracowali w serwisie w spornym okresie i wówczas byli świadkami świadczenia przez powoda pracy na rzecz pozwanej spółki. Podobnie, w wykazie zatrudnionych w 2013 r. znaleźli się świadkowie: S. O., K. W., D. K., W. J. i A. N., którzy kategorycznie potwierdzili zatrudnienie powoda w spornym okresie. Stanowczo nie potwierdził tego P. C., ale znajduje się on w wykazie, a fakt zatrudnienia powoda w spornym okresie współgra z jego zeznaniami.

Podkreślić należy, że zdecydowana większość świadków przesłuchanych w sprawie to osoby aktualnie ciągle zatrudnione w spółce tj. I. N., K. K. (1), S. D., M. K. (2), P. M., I. Z., D. M., E. B. (Ś.), R. N., A. Z.. Nie dziwi więc, że w obawie o własne interesy tj. niezakłócone relacje z pracodawcą, nie ujawniali swojej wiedzy w sprawie, lecz zasłaniali się niepamięcią, co biorąc pod uwagę upływ czterech lat od spornego okresu, mogło wydawać się wiarygodne. Jednak i tę okoliczność Sąd powinien był wziąć pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań świadków, czego nie uczynił.

Wadliwa ocena dowodów w zakresie dokumentacji ewidencji czasu pracy

Jako dowód w sprawie powód załączył do pozwu kopie nieoficjalnych kart czasu pracy, które funkcjonowały w warsztacie serwisu. Prowadzono bowiem równolegle dwie wersje dokumentów ewidencji czasu pracy. Pierwsza, tzw. nieoficjalna, wskazywała na rzeczywisty czas pracy, po czym ostateczna, oficjalna, sporządzana na koniec miesiąca, korygowała czas pracy w ten sposób, żeby nie zostały wykazane nadgodziny. Powód pracował 5-6 dni w tygodniu, co

najmniej od 7 do 17, często w soboty, bardzo często w dni robocze po 10 łub 11 godzin na dobę. Oficjalne karty pracy zawsze wskazywały na 8 godzin czasu pracy. Narzucane przez pracodawcę nadgodziny były normą. Za nadgodziny pracodawca wypłacał wynagrodzenie w stawce jak za normalny czas pracy, tj. niepowiększonej. Takie postępowanie pracodawcy trwało zarówno przez cały okres formalnego zatrudnienia powoda w 2012 r. jak i w okresie spornym. Załączone przez powoda nieoficjalne karty dotyczą miesięcy: sierpień 2012r., październik 2012 r., styczeń 2013r.} luty 2013r. Należy podkreślić, że inspektor PIP w odpowiedzi na skargę z dnia 17.07.2013r., nie podważał autentyczności nieoficjalnych kart pracy , ze stycznia i lutego 2013r. We wnioskach końcowych, na podstawie kart pracy, ustalił czas pracy powoda w styczniu 2013 r. na 178 godzin. Nie mógł on jednak zainterweniować w sprawie ustalenia stosunku pracy, gdyż w toku kontroli kierownik serwisu A. Z.zaprzeczył, jakoby powód był zatrudniony w serwisie w spornym okresie. Inspekcja Pracy jest pozbawiona w takiej sytuacji narzędzi do działania, zatem inspektor słusznie wskazał na rozstrzygnięcie roszczenia przez Sąd Pracy. O powyższych okolicznościach świadczy odpowiedź na skargę PIP z dnia 17.07.2013r. znajdująca się w aktach sprawy.

Pozwany jako dowód ewidencji czasu pracy przedłożył karty czasu pracy i listy obecności załączone do pisma z dnia 13.10.2016 r. (karty nr 58 - 73) oraz do pisma z dnia 19.10.2016r. (karty nr 78 - 90). Uwagę zwraca, że listy obecności są idealne, tj. podpisy pracowników w wersach odpowiadających kolejnym dniom pracy są niemal identyczne, a papier jest całkowicie czysty tj. pozbawiony jakichkolwiek zagnieceń, plam itp., powodowanych chociażby przez upływ czasu (4 lata od ich rzekomego sporządzenia). Doświadczenie życiowe i zasady racjonalnego myślenia doprowadzają w tej kwestii do wniosku, że tak doskonale wygląda jedynie dokument nowy, a nie używany przez miesiąc przez ok.10 różnych osób do pozostawiania podpisów. Tak identycznie wyglądać mogą podpisy tej samej osoby jedynie (wtedy, gdy złożyła je ona w jednym czasie tj. za jednym razem 30 podpisów za cały miesiąc.

Co więcej, wpis „CH" złożony w wielu miejscach na listach obecności (np. za miesiąc luty 2013r.), mający prawdopodobnie oznaczać dzień zwolnienia chorobowego, jest w każdej rubryce złożony podwójnie tj. widać, że długopisem mocniej został poprawiony wcześniejszy wpis „na brudno". Powoduje to podejrzenie, że ktoś najpierw wypełnił całkowicie czystą kartę wpisami „CH" np. ołówkiem i przekazał pracownikom do złożenia wszystkich podpisów za cały miesiąc, po to, żeby pracownicy wpisujący się „hurtem", z rozpędu nie złożyli podpisu w miejscu dnia, w którym byli nieobecni z powodu swojej choroby. W konsekwencji, jedyny racjonalny i zgody z doświadczeniem życiowym wniosek z analizy list obecności złożonych przez pozwaną to niestety taki, że listy te są listami „oficjalnymi", „na czysto", tworzonymi na koniec miesiąca, co wskazuje na prawdziwość twierdzeń powoda, bądź że zostały sfałszowane na potrzeby niniejszego postępowania. Sąd całkowicie zaniechał tego typu analizy i uchylił się od obowiązku wyciągnięcia zeń właściwych wniosków.

Podobnie idealnie wyglądają karty czasu pracy dostarczone przez pozwaną. Co istotne, na żadnej z kart załączonych przez pozwaną do pisma z dnia 13.10.2016r. nie ma podpisów pracownika, którego karty te dotyczą, co stoi w sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy zgodnie wyjaśniali, że na karcie czasu pracy pracownik składał podpis codziennie w wersie odpowiadającym każdemu dniu pracy w miesiącu, po uprzednim własnoręcznym wpisaniu godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy w danym dniu. Karty złożone przez pozwaną wyglądają inaczej: godziny pracy wpisane są na nich wszystkich tym samym charakterem pisma, wszystkie wpisy również bardzo idealnie i identycznie, brak jest podpisów pracowników a na wszystkich widnieje jednie podpis kierownika serwisu A. Z.. W karcie czasu pracy za kwiecień 2013r., załączonej przez pozwaną do pisma z dnia 19.10.2016r., skrót „UW" również został wpisany podwójnie, tj. wpis poprawiony jeden po drugim. Jedyny racjonalny i zgodny z doświadczeniem życiowym wniosek z analizy kart czasu pracy złożonych przez pozwaną to również niestety taki, że karty te są kartami „oficjalnymi", „na czysto", tworzonymi na koniec miesiąca, co wskazuje na prawdziwość twierdzeń powoda, bądź że zostały stworzone na potrzeby niniejszego postępowania. Co ciekawe, na kartach czasu pracy dostarczonych przez pozwaną za okres styczeń 2013 i\, widnieje poprawka: przekreślenie „2012" i dopisek ręczny „2013" z parafą. Taka sama poprawka znajduje się na kartach czasu pracy przedłożonych przez powoda, co świadczy, że są one autentycznymi kartami „nieoficjalnymi", „na brudno". Sąd całkowicie zaniechał tego typu analizy i uchylił się od obowiązku wyciągnięcia zeń właściwych wniosków.

Pełnomocnik powoda, na rozprawie dnia 26.10.2016r., złożył do protokołu wniosek o zobowiązanie pozwanej do złożenia oryginałów list obecności i kart pracy, których kopie załączył do pism z dnia 13.10.2016i\ i 19.10.2016r. Podkreślić należy, że pozwana dołączyła kopie nieuwierzytelnione przez pełnomocnika. Ich walor dowodowy jest zatem wątpliwy, a z całą pewnością nie stanowią dowodu z dokumentu, określonego w art.245 k.p.c. Z tego też powodu oraz wobec wyżej opisanych spostrzeżeń pełnomocnika co do tej dokumentacji, pełnomocnik złożył wskazany wniosek. Został on jednak przez Sąd pominięty. Znalazło to odzwierciedlenie w zarzutach apelacji, gdyż okoliczności na dowód których zostały złożone były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec braku przedłożenia oryginalnej lub uwierzytelnionej za zgodność z oryginałem dokumentacji uznać należy, że okoliczności: forma i tryb udokumentowania obecności pracowników przez pracodawcę oraz brak zatrudnienia powoda przez pracodawcę w spornym okresie, nie zostały przez stronę pozwaną udowodnione.

Tezę powoda o funkcjonowaniu w serwisie dwóch wersji dokumentacji ewidencji czasu pracy potwierdzają zeznania świadków. Świadek S. O. stwierdził kategorycznie, że na przedstawionych przez pozwaną dokumentach (k, 65 i k.87) nie widnieją jego podpisy, mimo że tak zostały opisane. Wprowadza to jednoznaczne podejrzenie, że dokumentacja ta zawiera podpisy sfałszowane. Fakt ten, wynikający z zeznań świadka, został całkowicie pominięty przez Sąd. Świadek W. J. zeznał, że funkcjonowały „robocze" i „końcowe" dokumenty ewidencji czasu pracy - te pierwsze podpisywane codziennie, a te drugie podpisywane na koniec miesiąca. Świadek ten zeznał też, że lista obecności nie odpowiadała dokumentowi jak na karcie nr 66, a bardziej jak na karcie 73 oraz potwierdził, że pracownicy biura obsługi, którzy złożyli podpisy na nieoficjalnych kartach pracy (k.7) pracowali na początku 2013r, Byli to E. Ś., pracownik o nazwisku G. i N. J. (k.181). Potwierdza to również wykaz zatrudnionych w tym okresie złożony przez pozwaną.

Dokładna analiza zeznań świadków każe wysnuć wniosek, że występuje szereg niejasności w kwestii dokumentów ewidencji czasu pracy w serwisie, które bardzo mocno podważają jej wiarygodność. Okoliczność ta również została pominięta przez Sąd. Świadek A. Z. zeznał, że w 2012 r. powód podpisywał się na listach obecności, a od stycznia albo lutego 2013r. karty czasu pracy zmieniły się na listy obecności. Tymczasem pozwana, jako autentyczne dokumenty za okres od stycznia 2013 r. przedstawiła i listy obecności i karty pracy. D. K. zeznał, że obecnie pracownicy podpisują się na dwóch dokumentach - listach obecności i kartach czasu pracy (k.252). A. N. stwierdził, że w czasie jego zatrudnienia (2012/2013 r.) funkcjonowały oba dokumenty. Z zeznań świadka R. N. wynika, że od 2012r, kiedy to rozpoczął on pracę w warsztacie serwisu, obowiązuje tam ta sama dokumentacja czasu pracy. Zeznania tych świadków stoją zatem w sprzeczności z zeznaniami A. Z..

Świadek R. N., nazywając dokument „listą obecności", opisał wygląd i treść karty czasu pracy. Wskazał on, że na formularzu tym wpisywany jest czas rozpoczęcia, zakończenia pracy i podpis pracownika, a formularz dostarczany na nowy miesiąc opatrzony jest podpisem kierownika i pieczątką. Dokładnie tak wyglądają nieoficjalne karty czasu pracy przedstawione przez powoda. Z zeznaniami R. N. spójne są zeznania M. K. (2) (k.251), która wyjaśniła nie mając wątpliwości, że pracownicy biura obsługi klienta obecnie nie składają podpisu na kartach czasu pracy innych pracowników, ale kiedyś, przez około dwa miesiące, tak się podpisywali, potwierdzając niejako obecność danego pracownika. , Świadek potwierdziła swój podpis na nieoficjalnej karcie za sierpień 2012r. (k.7). Świadek K. stwierdziła, że czyste druki kart czasu pracy nie są ogólnodostępne. Powód zatem nie mógł sam, bez wiedzy i przyzwolenia pracowników biura obsługi klienta, zdobyć czystej karty, co sugeruje Sąd w uzasadnieniu. Nawet gdyby przyjąć tę wersję, to niepasującym w niej elementem, który dobitnie świadczy o jej nieprawdziwości, jest złożenie na tych kartach podpisów przez pracowników biura obsługi klienta. Autentyczność swojego podpisu na nieoficjalnych kartach potwierdziła nie tylko M. K. (2), ale też E. B. (Ś.). Stwierdziła ona, że „podpisuje się na kartach dotyczących mechaników." Oznacza to, że taka procedura funkcjonuje także obecnie. Znamienne, że świadek ta, w ogóle nie rozpoznała listy obecności w nowej formule (k. 58 i k.66).

Podsumowując, na kartach pracy przedłożonych przez powoda rozpoznane zostały przez świadków podpisy pracowników: N. J. - karta za styczeń 2013r. (k.5), E. Ś., M. K. (2), pracownika o nazwisku G., I. Z. - karta za sierpień 2012r. (k.7). Sąd w ogóle nie przeanalizował faktu, że na kartach pracy przedłożonych przez powoda podpisy złożyli wyżej wymienieni pracownicy biura obsługi klienta. Nie ustalił w jakim celu podpisy te miałyby być składane i jakie

ma to skutki dla sprawy. Jeżeli przyjąć tezę, (że karty te są nic nie znaczącym wytworem powoda, a w serwisie funkcjonowała tylko jedna, oficjalna wersja dokumentów, to absurdalne jest, że podpisały się na nich inne osoby. Niezrozumiałe jest w jakim celu i jakim sposobem powód miałby zmuszać innych pracowników do złożenia podpisów na czystych formularzach kart pracy, które samowolnie wziął z biura i wypełnił, jak sugeruje strona pozwana. Skoro podpisy zostały przez świadków zidentyfikowane i są prawdziwe, to jedynym logiczny wniosek jest taki, że karty te były kartami roboczymi, a w serwisie funkcjonował podwójny system dokumentacji.

Wadliwa ocena dowodów w zakresie okoliczności wspierających - stanu majątkowego rodziny powoda i nadużywania alkoholu przez powoda.

Prawdziwość twierdzeń powoda co do jego zatrudnienia w spornym okresie potwierdzają okoliczności poboczne jego sytuacji życiowej, które udowodnił. Z zeznań G. S. (1) wynika, że rodzina w spornym okresie utrzymywała się wyłącznie z wynagrodzenia otrzymywanego przez powoda od pozwanego, gdyż G. S. (1) była wówczas osobą bezrobotną. Z tego wynagrodzenia małżeństwo opłacało m.in. czynsz najmu za zajmowany lokal i opłaty z nim związane. Gdyby powód wówczas nie pracował, rodzina nie miałaby środków do życia i 'j, zapewne umowa najmu zostałaby z nimi rozwiązana. Tymczasem dokumenty przedłożone przez powoda wskazują, że rodzina nie zalegała z płatnościami. G. S. (1) została uznana za osobę bezrobotną dopiero decyzją z dnia 10.05.2013r. gdyż, jak zeznał powód i sama świadek, próbowała podejmować prace dorywcze. Powód zarejestrował się jako bezrobotny dopiero w październiku 2013 r. z tego samego powodu.

Okoliczność, że powód używał alkoholu w pracy była dla pozwanego wygodna - pracodawca mógł legalnie rozwiązać formalną umowę z powodem, która generowała znaczne koszty po stronie pracodawcy, a wykorzystując przymusowe położenie powoda - jego trudną sytuację finansową, pozwany mógł pozostawić go w firmie i korzystać z jego usług, których ze względu na rozmiar działalności bardzo potrzebował, małym kosztem. Świadek A. Z. przyznał fakt, że serwis jest dużym zakładem pracy, częściowo świadczącym pracę całodobowo, z dużym zapotrzebowaniem na pracowników i dużą rotacją pracowników. Nie ma powodu, żeby odmówić wiary zeznaniom powoda i G. S. (1) o tym, że docierały do nich informacje o groźbach pracodawcy pojawiających się w odpowiedzi na roszczenia powoda. Świadkowie Z. i Z. przyznali, że zdjęcia powoda po spożyciu alkoholu zrobił kierownik serwisu po to, aby później je wykorzystać. Zrobionych z ukrycia fotografii pracodawca używał do szantażowania powoda. Pracodawca był świadomy, że choroba alkoholowa powoda daje mu przewagę w jakichkolwiek sporach z powodem i między innymi dlatego nie zawarł z powodem umowy o pracę na piśmie w styczniu 2014r.

Kwestia przedawnienia roszczeń

Zgodnie z poglądem dominującym w doktrynie i orzecznictwie, obowiązek wydania świadectwa pracy nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia, tym samym nie może być przedmiotem roszczenia pracownika i nie może podlegać przedawnieniu z art. 291 § 1 k.p. (por. wyrok SN z dnia 2.06.2006 r. I PK 250/05, Monitor Prawa Pracy 2006/9/491). Żądanie ustalenia istnienia stosunku pracy, które było w niniejszej sprawie podstawą roszczeń powoda, nie jest ograniczone żadnym terminem przedawnienia, w szczególności tym z art. 291 § 1 k.p.

Powód wskazał w piśmie z dnia 07.05.2017 r., że opiera roszczenie zawarte w punkcie 2 pozwu - naprawienie szkody wyrządzonej niewydaniem świadectwa pracy, na art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Na tej podstawie pracownik może dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu powstanie w chwili, gdy dojdzie do szkody. Szkoda zaś nastąpi wówczas, gdy pracownik starający się np. o świadczenie z zakresu ubezpieczeń społecznych lub świadczenie dla bezrobotnych otrzyma negatywną decyzję organu, uzasadnioną brakiem świadectwa pracy lub uchybieniami zapisów w świadectwie pracy. Wymagalność roszczenia o odszkodowanie następuje w momencie powstania szkody i od tego dnia będzie biegł 3 letni termin przedawnienia z art. 291 § 1 k.p.

W niniejszej sprawie szkodą tą jest utrata zasiłku dla bezrobotnych, który przyznany zostałby powodowi, gdyby ten przedłożył do wniosku świadectwo pracy wydane przez pozwaną spółkę za pracę w spornym okresie. Brak bowiem

dowodu na pozostawanie w stosunku pracy w spornym okresie spowodował, że organ uznał za nieudowodniony staż pracy wymagany jako przesłanka ustalenia prawa do zasiłku. Jest to wymagane normą art.71 ust. 1 pkt 2 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy 365 dni zatrudnienia i osiągania wynagrodzenia w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, w okresie 18 miesięcy poprzedzających dzień zarejestrowania. Wszystkie pozostałe przesłanki przyznania zasiłku zostały spełnione. W sytuacji powoda wysokość zasiłku wynosiłaby 120 % kwoty podstawowej, gdyż jego staż pracy przekraczał 20 lat. Zgodnie z art.73 ust.l pkt 2 lit.b ustawy, powód, jako bezrobotny powyżej 50 roku życia oraz posiadający jednocześnie co najmniej 20- letni okres uprawniający do zasiłku, uprawniony byłby do pobierania zasiłku przez okres 12 miesięcy. Decyzja o uznaniu za osobę bezrobotną i odmowie przyznania prawa do zasiłku wydana została dnia 10.10.2013r., zatem gdyby była to decyzja pozytywna, powód pobrałby zasiłek przez pierwsze trzy miesiące w wysokości 988,40 zł (październik, listopad, grudzień 2013r.), kolejne 5 w wysokości po 776,10 zł, a za pozostałe 4 miesiące w wysokości po 783,20 zł. Daje to łącznie utraconą przez powoda kwotę 9 978,50 zł. Powyższe zostało udowodnione dokumentami przedłożonymi przez powoda. Wobec tego roszczenie z pkt 2 pozwu uznać należy za nieprzedawnione i udowodnione.

Zgodnie z art. 291 par.l k.p. roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się w terminie 3 lat od powstania stanu ich wymagalności, W konsekwencji, w niniejszej sprawie bieg terminu przedawnienia roszczeń finansowych określonych poza punktem 2 pozwu mógł rozpocząć się najwcześniej dnia 01.05.2013 r. Uznać należy, że wraz z wniesieniem pozwu dnia 29.04.2016r. bieg przedawnienia tych roszczeń został skutecznie przerwany.

Wobec powyższego apelację uznać należy za konieczną i uzasadnioną.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy odniesie się wyłącznie do zarzutów zawartych w apelacji.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 233 K.p.c. Należało bowiem zauważyć, iż zarzut ten może odnieść oczekiwany przez skarżącego skutek wyłącznie w sytuacji, gdy wykaże on, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony, która na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. się powołuje jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy.

Skarżący takowych uchybień nie wykazał. Powołał się wprawdzie na zeznania świadków S. O., D. K., K. W., J. W., W. J. , A. N. i P. C., ale nie udowodnił, iż ocena tych zeznań dokonana przez Sąd I instancji była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania świadków O., K. i W. nie zasługiwały na wiarę, albowiem nie potrafili oni określić ram czasowych w których z powodem pracowali. Zeznania świadka N. Sąd zdyskwalifikował z uwagi na to, iż świadek twierdził, że powód pracował z nim w lipcu bądź sierpniu 2013 r. , co było sprzeczne z zeznaniami samego powoda. Powoływanie się natomiast na rzekomo błędną ocenę zeznań świadków W., (...) i C. było niezrozumiałe, ponieważ świadkowie ci zeznali , iż nie pamiętają czy powód z nimi w spornym okresie pracował. Trudno było zatem uznać tych zeznań za dowód na wykonywanie przez powoda pracy od stycznia do kwietnia 2013 r. Apelujący pominął także istotną okoliczność, iż faktu świadczenia przez powoda pracy w spornym okresie nie potwierdzili pozostali

świadkowie w ilości 11 pracowników. Byli wśród nich świadkowie M. i N. którzy według zeznań powoda mieli z nim bezpośrednio pracować jako mechanicy. Dlatego ten zarzut apelacyjny nie był uzasadniony.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 217 & 3 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosku o przedłożenie przez pozwaną oryginałów list obecności i kart pracy innych pracowników za sporny okres 2013 r. Po pierwsze Sąd Rejonowy tego wniosku nie rozpatrywał, albowiem w pismach procesowych składanych przez peł. powoda po dniu 26 października 2016 r. wniosek nie był podtrzymywany. W szczególności nie został zgłoszony przed zamknięciem rozprawy. Po drugie pozwana spółka potwierdziła za zgodność z oryginałem listy obecności i karty pracy pracowników za okres objęty sporem i nie było konieczności aby składania ich oryginałów, albowiem dokumenty te dotyczyły innych pracowników, a nie powoda.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia art. 291 & 1 k.p. i związany z nim zarzut naruszenia art. 471 k.c. Sąd I instancji nie uwzględnił żądania powoda o odszkodowanie za szkodę wynikłą z niewydania mu świadectwa pracy za okres od stycznia do kwietnia 2013 r. albowiem powód nie wykazał, że w tym okresie pracował. Oznaczało to, iż roszczenie było bezzasadne gdyż nie było w ogóle stosunku prawnego w którym mogłoby mieć swoje źródło. Natomiast roszczenia o świadczenia majątkowe w postaci o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych uległy przedawnieniu, z wyjątkiem roszczeń dotyczących kwietnia 2013 r., co słusznie ustalił Sąd rejonowy , a powód tego ustalenia w apelacji nie podważał.

Dlatego apelacje jako bezzasadną Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSO Ewa Michalska SSO Tomasz Korzeń SSO Marek Zwiernik